

# Sokół i Marysia Starosta, W dół brzuchem

Nie czuć strachu,  
Ne pożądać co cudze  
Kochać,  
A światu nie kłaniać się już w ogóle  
/2x

[Sokół:]

Życie strzela w tył głowy, bez jeńców,  
Kurwa, jak wielką mam dziurę po sercu  
Pusty jak oczy morderców, jak Swołocz  
Co drwi sobie z Downa, jarając z nim ziolo  
Ślady jak kropki są, weź je połącz  
Zobaczysz, jak miotasz się tu, łażąc wkoło  
Nie ma mimiki, gdy cieszę się rzadko  
Jak bolesny żart wchodzi w nich niczym masło  
Próbuję zasnąć, biegnąc przed siebie  
Ochłoń, to ja  
Odłóż 997, nie dzwoń, ja nie chcę nic złego dla Ciebie  
Po chuj mi ufał?  
To pedał, ja jebię  
Pusty jak groby zaginionych  
Weź, znajdź mnie  
I złap mnie za rękę zanim znowu się zacznie  
Stańmy we dwoje tyłem  
Przed tym wybuchem  
Bo jak pierdolnie, chcę lecieć w dół brzuchem

[Marysia Starosta:]

Nie bój się leć ze mną tam  
Bądźmy jak jedność,  
Ja mam plan

[Sokół:]

Wyschnięty jak vagina podczas gwałtu  
Że dojebane chłopina, nie żartuj  
Wciąż mamy czas, nadzieje i szanse  
Chuj, że AIDS masz, traktuj życie z dystansem  
Nieważne, zobacz jak pięknie płonie tęcza  
Wstań z tego wózka, tańcz i rób zdjęcia  
Jesteśmy źli czyli dobrzy, rozumiesz?  
Ci dobrzy źli są, bo inaczej zwariujesz  
Tak sobie kurwa tłumaczysz i żyjesz  
To inni zjebali ten świat, kropka, tyle  
Baba obciąga psu, zoofile  
Ktoś chce to oglądać więc ktoś sprzeda bilet  
Jebany popyt, zabiłbym sukę  
Czas zgwałcić go wreszcie zbiorowo tu, w dupę  
I płacze patrząc, że przecież jest super  
Jak świat pierdolnie, chcę lecieć w dół brzuchem

[Marysia Starosta:]

Nie bój się leć ze mną tam  
Bądźmy jak jedność,  
Ja mam plan

[Sokół:]

Chcę lecieć i patrzeć, jak płonie to piekło  
I nim sam tam spadnę zobaczyć to piękno  
Dziś sam bym ludzkości gardło poderznął  
Ale ogarnęła mnie obojętność  
Chcę lecieć i widzieć jak płoną te miasta  
I cieszyć się, że kres choroby już nastał  
Uniesie podmuch mnie, punkt dwunasta  
Jak za plecami zabłyśnie pierwsza gwiazdka

Nie czuć strachu,  
Ne pożądać co cudze  
Kochać,  
A światu nie kłaniać się już w ogóle  
/2x

[Marysia Starosta:]  
Nie bój się leć ze mną tam  
Bądźmy jak jedność,  
Ja mam plan  
Uratuję ziemię, zmienię bieg  
Może nas też zmienię,  
Zmienię Cię